

Recenzja

pracy doktorskiej mg Anny Michalskiej nt.:

Rozwój kultury fizycznej w województwie toruńskim w latach 1975-1998

Historia regionalna kultury fizycznej stanowi interesujący temat eksploracji naukowej i wynika z zapotrzebowania na poznawanie dziejów mniejszej ojczyzny, co potwierdza recenzowana rozprawa, omawiająca rozwój kultury fizycznej w województwie toruńskim w latach 1975-1998. Praca posiada pokaźny walor poznawczy i zapewne zainteresuje spore grono lokalnych amatorów kultury fizycznej oraz regionalnej historii, pod warunkiem, że zostanie opublikowana.

Praca ma charakter historyczny i opracowana została w oparciu o układ rzeczowo-chronologiczny. Składa się z ośmiu rozdziałów, które są podzielone na kolejne podrozdziały uszeregowane według zagadnień opisanych w aspekcie historycznym z zachowaniem porządku chronologicznego. W części pierwszej Autorka przedstawiła charakterystykę województwa toruńskiego. Dokładnie omówiła geopolitykę województwa, a więc jego rozwój administracyjny i przemysłowy a także warunki geograficzne, które determinowały rozwój kultury fizycznej. Syntetycznie ekscerpowała ówczesną politykę kulturalną i oświatową oraz naukę i szkolnictwo wyższe. W drugim rozdziale zatytułowanym „Tradycje kultury fizycznej na ziemi toruńskiej w latach 1894-1974” streściła dzieje pojawiających się organizacji (instytucji), które odegrały pionierską rolę w upowszechnianiu i urzeczywistnianiu kultury fizycznej oraz dały podwaliny pod rozwój sportu na ziemi toruńskiej. Problematykę przedstawiła w czterech okresach, zaczynając od działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w latach 1894-1939, przy czym w cezurze końcowej zabrało cyfry „9”. Następnie zaprezentowała organizację kultury fizycznej w międzywojniu, w czasach wojny i okupacji hitlerowskiej oraz po wojnie do 1974 r. Te dwa pierwsze rozdziały stanowią wprowadzenie do zasadniczej części rozprawy,

której problematyka skupia się na zagadnieniach dotyczących podstaw organizacyjnych, materialnych i kadrowych kultury fizycznej w województwie toruńskim w latach 1975-1998 (rozdział III). Rozwój kultury fizycznej został, a więc zasadnicza część rozprawy, przedstawiony w pięciu rozdziałach. Doktorantka pedantycznie opisała rozwój sportu w województwie toruńskim, skupiając swą uwagę na sportach: indywidualnych, zespołowych, wodnych, walki, strzeleckich, motorowych, umysłowych. Następnie zajęła się sportem akademickim, ruchem olimpijskim i sportem niepełnosprawnych. Omawianie problematyki kultury fizycznej wieńczy rozdział poświęcony turystyce i rekreacji. Całość uzupełnia zakończenie, aneks, bibliografia, spis fotografii, spis tabel, indeks nazwisk, wykaz skrótów, streszczenie.

Rozprawa stanowi interesującą analizę pozwalającą Autorce pokazać najistotniejsze aspekty rozwoju kultury fizycznej w województwie toruńskim. Zarówno konstrukcja pracy, jak i przeprowadzona analiza naprowadza czytelnika na konstatawanie kultury fizycznej (głównie sportu).

Praca pod względem metodologicznym jest poprawna. Napisana została w oparciu o bogaty materiał źródłowy, który uzyskała w wyniku kwerendy archiwów (Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowym w Toruniu), oraz zasobów zgromadzonych w Muzeum im. ks. Dr. Władysława Łęgi z Grudziądza i Muzeum Okręgowym w Toruniu oraz pokaźnej liczby źródeł drukowanych (65 pozycji) i wydawnictw źródłowych (51 pozycji). Skorzystała także z zasobów netografii (56 adresów internetowych) oraz informacji prasowych (51 tytułów) i ciekawych relacji dziewięciu osób. Dodatkowo, zwraca uwagę liczba 341 opracowań. Praca opatrzona jest 1646 przypisami. Dysertacja ma sporą wartość poznawczą, bowiem jej narracja przybliżyła przeszłość sportu w jednym z województw. W jakimś sensie ułatwia to zrozumieć meandry rozwoju sportu w Polsce w okresie PRL.

Ogólne wrażenie po lekturze jest pozytywne, co nie oznacza, że nie skorzystam z przywileju recenzenta, który nakazuje mi zwrócić uwagę na kwestie budzące moje wątpliwości.

Jednym z zarzutów, który chcę wytknąć Autorce, to brak uzasadnienia dlaczego tytułową kulturę fizyczną sprowadziła głównie do sportu. Rozdział dotyczący turystyki i rekreacji (najsłabsze ogniwo rozprawy) zdaje się uzasadniać tytuł pracy *kultura fizyczna*. W istocie mamy do czynienia tylko (aż) z trzema jej

formami. Szkoda, że nie przytoczyła definicji kultury fizycznej i nie uargumentowała swój wybór, do którego jako Autorka ma prawo.

Nie bardzo rozumiem, w jakim celu Doktorantka wymieniła niemal wszystkich Autorów poruszających problematykę dziejów kultury fizycznej, w tym znakomitą większość niepiszących na temat rozwoju kultury fizycznej w województwie toruńskim. Trzeba było przedstawić tych, którzy pisali o ziemi toruńskiej lub wzmiankowali, coś na temat kultury fizycznej w opisywanym przez Autorkę regionie.

W pracy pojawia się sporo informacji ogólnych, które mają wprowadzać w poruszaną problematykę, ale moim zdaniem są zbędne. Po pierwsze nie wnoszą nic nowego, a po drugie mało zajmujące, nie mówiąc, że nieco przypominają pracę na stopień magisterski. Przykładowo: rozważania dotyczące powstania Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, początki sportu akademickiego na ziemiach polskich, rys historyczny igrzysk olimpijskich, czy rys historyczny sportu osób z niepełnosprawnościami. Myślę, że te informacje można było ograniczyć do minimum i umieścić w przypisach.

Co do przypisów, to ich liczba potwierdza rzetelność Autorki, która wykorzystuje je wyłącznie do podania źródła zaczerpniętej informacji. Brakuje mi przypisów o charakterze erudycyjnym i dokumentującym cytaty. Autorka nie wykorzystwała rozmów z uczestnikami i naocznymi świadkami, których opinie oraz wspomnienia mogłyby wzbogacić treść rozprawy. Cytat pojawia się, ale w zakończeniu i dotyczy Uchwały nr 172 Rady Ministrów z dnia 13 lipca 1973 r. w sprawie zasad tworzenia funduszy rozwoju kultury fizycznej, § 3, 1. Zakończenie nie jest najlepszym miejscem dla przytaczania cytatów.

Moja końcowa uwaga dotyczy bibliografii. To niezmiernie ważny element pracy. Świadczy o ilości wykorzystanych źródeł ich różnorodności oraz wiarygodności. Co do ilości oraz jakości zgromadzonego materiału nie mam żadnych zastrzeżeń. Natomiast układ bibliografii jest dla mnie cokolwiek skomplikowany i dziwny po względem opracowań. Nie bardzo znajduję uzasadnienia dla podziału opracowań na publikacje zwarte, prace zbiorowe, artykuły naukowe i rozdziały w monografiach, wydawnictwa okazjonalne. Opracowanie, tak jak nazwa wskazuje to opracowanie pewnego zebranego materiału, to rezultaty badań i najważniejszym kryterium to przydatność dla danego tematu.

Praca jest poprawna. Trudno się doszukiwać błędów. Ta prawidłowość narzuciła oszczędność narracyjną, w której brakuje wyjaśniania istoty opisywanych zjawisk i opinii Autorki na poruszane kwestie.

Strona techniczna pracy, poza zakończeniem, jest poprawna.

Moje uwagi dotyczące rozprawy mają w większości charakter dyskusyjny. Generalnie pragnę zaznaczyć, że praca jest ciekawa. Mimo wykazanych mankamentów rozprawa doktorska świadczy o sporej wiedzy Autorki oraz o niezłym przygotowaniu warsztatowym.

Wobec powyższego pracę doktorską mgr Anny Michalskiej uznaję za spełniającą wymagania ustawowe i wnoszę do Rady Naukowej Instytutu Nauk o Kulturze Fizycznej Uniwersytetu Szczecińskiego o dopuszczenie Doktorantki do publicznej obrony rozprawy.

E. Kotamocho

Krośnice, 2023.09.18.